

wet i sztyletem. Potem prezes przedstawił mnie-
manego Australczyka panu domu. Panajon powie-
dział poprawnie kilka zdań i nie kładł wielkiego
nacisku na akcent angielski. Nie chciał uchodzić za
mieszczucha, odgrywającego rolę Anglika, lecz za
człowieka z wyższego towarzystwa, który od wcze-
snej młodości włada językiem francuskim.

— Rad jestem bardzo widzieć pana u siebie... —
rzekł mu baron.

Maksym Duret przy pierwszej sposobności usu-
nął się zaraz ze swym fałszywym Karolem Turne-
rem we framugę okna.

— Pamięta pan, jak się należy zachować, gdy
będzie mowa o panie Dubois? — zapytał go.

— Pamiętam, panie pr...

Panajon przerwał...

„Baczność!“ — pomyślał. — Nie można wy-
jeżdżać do niego z tym tytułem prezesa! Byłby to
straszny brak taktu! Nie mam teraz do czynienia
ze znanym filantropem, lecz tylko ze zwykłym Ma-
ksymem Duretem, który wygląda mi na wielkiego
hultaja!“

Wuj Lucyi mówił dalej:

— Dobrze! A teraz inna rzecz... Zaraz jutro
rano uda się pan do biura prywatnej policyi... Panna
Dubois jest prasowaczką w pralni pani Lambert
przy ulicy Langier Nr. 54... Niech ją śledzą... Chcę
wiedzieć, co robi każdej godziny...

— Rozumiem.

— Nie potrzebuje dodawać, że nazwiska mego
nie można wymieniać przy tem.. Agencja będzie

wprost do pana odsyłała raporty swych detekty-
wów, a pan będzie mi je komunikował...

Panajon, słuchając, mówił do siebie:

— Ten wysoki, tysi jegomość, z sędziowskimi
faworytami, robi tak wyniosłą minę, jakgdyby chciał
człowieka zamrozić... Dokąd tylko zmierza ta ka-
nalia?...

— Mieszka pan w Tuileries-Palace? — pytał
dalej Maksym Duret.

— Tak, wynajęłam jednak już sobie przy ulicy
Boissy-d'Anglas mały kawalerski apartament, który
będzie dla mnie dogodniejszy...

— Niech pan się urządzi na szerszą skalę...

— Może pan być spokojny...

— Życ dość głośno...

— Proszę się nie obawiać...

Gdyby prezes wiedział, jakim dziurawym wor-
kiem jest Panajon, wstrzymałby się od dawania mu
podobnych wskazówek.

— A niech pan zamówi sobie karty wizyto-
we... — dodał.

— Tak, zamówię je u litografa na bulwarze
Malesherbes... Widziałem u niego w witrynie karty
ambasadora rosyjskiego, Pawła Bourgeta i księżni-
czki Tarente... Tam każę robić i swoje!...

Panajon śmiał się i zacierał ręce. Nigdy jeszcze
nie znajdował się w towarzystwie osób z wyższego
świata, chyba tylko w miejscach publicznych, gdzie
się płaciło za bilet wstępu. Tego wieczora wystę-
pował po raz pierwszy jak człowiek światowy. To
go bardzo podniecało.

— A teraz — zakończył Maksym Duret — ro-
zejdźmy się... Nie możemy pozostawać zbyt długo
sami na osobności... W jadalnym pokoju zastawiony
jest bufet... Niech pan wypije kieliszek szampana...

— Wolę już łyknąć tego bordeaux, którego
próbowałem wtedy wieczorem, gdy pakowałem do
walizy zastawę stołową... Przypomina pan sobie?...

— Tak... tak... Niech pan już idzie!... — od-
rzekł z niecierpliwością prezes.

Panajon zmarszczył lekko brwi.

Nie bardzo podobał mu się ostry i rozkazujący
ton, jakim prezes dawał mu swe wskazówki. Obu-
rzył go zwłaszcza akcent ostatniego zdania. Nie
odpowiadając jednak, skierował się wprost do ja-
dalnego pokoju. Po drodze mruczał do siebie:

— Ach, tak! Nie dopuszczę, by ten czcigodny
drab traktował mnie w dalszym ciągu z wysokości
swej pychy. Poczekaj jeszcze trochę, stary wałko-
niu, a przekonasz się, czy będę się wahał poklepać
cię po brzuchu!

Maksym Duret zauważył to zmarszczenie brwi
i pomyślał:

— Ale ten opryszek nie jest bardzo dogodny!
Lecz gdy mnie uwolni... wtedy i ja się od niego
uwolnię i to łatwiej, niż sądzi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kosze i walizki POLECA Bazar krajowy w Krakowie

Rynek główny
L. 20
(róg Brackiej)

Zmiana lokalu! Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego

Kraków, Plac Szczepański L. 2 (dom własny).

Telefon 331.



GRAMOFON TOW. AKCYJNEGO LONDYN.

LWÓW Jeneralny zastępca dla Galicyi, Bukowiny i Śląska KRAKÓW
Sykstuska 2, JÓZEF WEKSLER Grodzka 71.
Tel. 2033/II. Telefon 641.

poleca swój bogato wyposażony skład prawdziwych gramofonów i płyt z pi-
szącym aniołkiem. — Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem
wszędzie jest lubiany mimo, że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje,
Bo publicznosc kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gra-
mofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym,
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie,
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach
i w największym wyborze pierwszorzędných artystów w świecie,
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charezą i można na nich i 1000
razy grać.
Aparat koncertowy i 10 płyt kosztuje kor. 60.—,
Naprawy i przeróbki z patefonów na gramofony we własnym
warsztacie policza się jak najtaniej.

© Katalogi wysyłam darmo i opłatnie. ©

Za okno wyrzucone są

często pieniądze, wydane za pierze i gotowe pie-
rzyny, jeśli nie zwróci się Pan do właściwego
źródła nabycia. Właśnie przy zakupie pierza trze-
ba bardzo być ostrożnym i zwracać się tylko do
pierwszorzędnej firmy w tym dziale; polecamy tu-
taj pierwszorzędnej sławy Dom handlowy

S. Benisch, Deschenitz

Nr. 757 Czechy.

którego usilnem staraniem jest obsłużyć każdego
jak najrzetelniej i najtaniej i temsamem każdego
kupującego najzupełniej zadowolnić.



Tak a nie inaczej

leży

GORSET

nabyty w moim
„Atelier“
w którym najo-
kazalsze

MODELE

bądźto na miarę,
bądź też gotowe,
w wielkim wyborze po ce-
nach najniższych znaleźć
można.

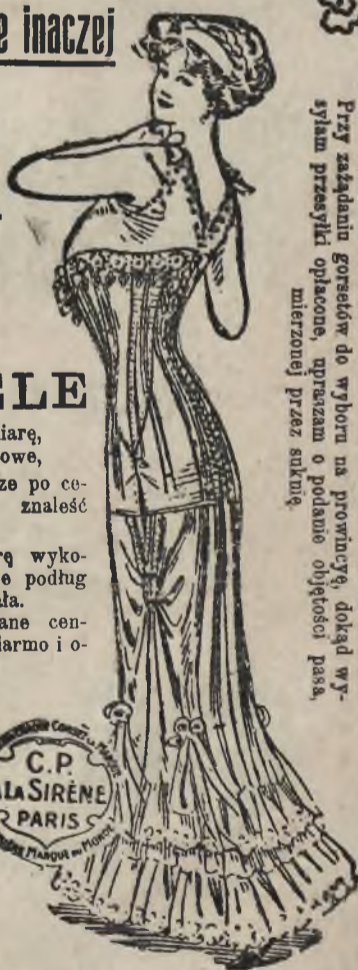
Gorsety na miarę wyko-
nywa się dokłanie podług
budowy ciała.
Pięknie ilustrowane cen-
niki wysyła się darmo i o-
płatnie.

**HERMAN
PIESSEN**

specjalista
gorsetów

Kraków,
ul. Grodzka 4.

Filia: Lwów, Jagiellońska l. 7.



Przy zakładaniu gorsetów do wyboru na prowincję, dokąd wy-
syłam przesyłki opłacone, nupraszam o podanie objętości piersi,
mierzonej przez suknie.

RESTAURACYA TEATRALNA
E. KWIECIŃSKIEGO
w Krakowie, przy ul. Szpitalnej L. 10

Obiady smaczne na dwuleżnym nałie **z 3-ech dań po 1 Kor.**

Zborny punkt dla przejezdnych.

Codziennie Koncert
orkiestry salonowej.